

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 3 października 2018 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 stycznia 2018 roku po północy w D. przy ulicy (...) doszło do kolejnej awantury pomiędzy P. F., a jej konkubentem, tj. oskarżonym M. B.. W związku z tym, iż w pewnym momencie M. B. zabrał swojej partnerce telefon komórkowy i wybiegł przed blok to P. F. pobięła za nim.

(d: zezn. św. P. F. k. 23-24)

W tym miejscu przebywał A. Ś., który słyszał jak strony kłócą się przed blokiem.

(d: zezn. św. A. Ś. k. 26)

P. F. widząc, iż M. B. nie chce oddać jej telefonu to pożyczyła telefon od A. Ś. i zadzwoniła na policję z prośbą o interwencję.

(d: zezn. św. P. F. k. 23-24)

Na miejsce interwencji przyjechali funkcjonariusze policji J. K. i D. O.. Kiedy tylko M. B. zauważył w/w policjantów to był wobec nich agresywny i pobudliwy. Miał bełkotliwą mowę i było czuć od niego alkohol. Nie stosował się on również do poleceń policjantów i wymachiwał rękami. W pewnym momencie M. B. zaciśniętą pięścią uderzył J. K. w okolice klatki piersiowej, zaś D. O. kopnął w nogę. Poinformowano M. B., iż jest zatrzymany oraz pouczono go o jego prawach. Oskarżony powiedział wówczas pod adresem w/w policjantów „jak mnie nie puścicie to wynajmę sobie mieszkanie koło komendy, będę was śledził, zobaczę gdzie mieszkanie, a następnie was i wasze rodziny zajebie”. Po obezwładnieniu oskarżonego przez funkcjonariuszy policji znieważał ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe mówiąc do nich m.in. „jesteście zwykłymi kurwami policyjnymi, pierdolę was obu”.

(d: zezn. św. D. O. k. 8, zezn. św. J. K. k. 4-5, wyj. osk. k. 17)

M. B. ma 37 lat. Z zawodu jest mechanikiem. Z tytułu zatrudnienia otrzymuje miesięcznie wynagrodzenie w wysokości 1600 złotych. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Uprzednio był karany, w tym za czyny z art. 224§2 kk i art. 226 §1 kk.

(d: dane osobopoznawcze k. 15-16, karta karna k. 29-31)

Oskarżony M. B. słuchany w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, iż w dniu 1 stycznia 2018 roku zaraz po północy wrócił z zabawy sylwestrowej i doszło pomiędzy nim, a P. F. do awantury. Przyznał, iż za bardzo nie pamięta co robił w chwili zdarzenia i co mówił, ale mogło być tak, iż zdenerwował się tym, iż policjanci chcieli go zatrzymać i dlatego ich wyzywał, a także groził im pozbawieniem życia. Podał, iż normalnie się tak nie zachowuje, zaś jak znajduje się pod wpływem alkoholu to nie panuje nad sobą. Podał, iż żałuje swojego zachowania i chciał przeprosić tych funkcjonariuszy policji za swoje zachowanie.

M. B. na rozprawie podał, iż ta awantura wynikła z tego, iż jego konkubina zdradzała go, co wyszło w S.. Oświadczył również, iż chciał przeprosić funkcjonariuszy policji, gdyż zachował się względem nich źle.

Przyznanie się oskarżonego do zarzucanego mu czynu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a więc w szczególności depozycji P. F. i zeznań funkcjonariuszy policji D. O. i J. K. nie budzi wątpliwości co do wiarygodności. Niewątpliwie na niewłaściwe zachowanie oskarżonego przede wszystkim względem funkcjonariuszy policji musiało mieć wpływ również to, iż znajdował się on wówczas pod wpływem alkoholu, skoro sam przyznał, iż znajdując się pod

wpływem alkoholu nie kontroluje swojego zachowania. Z tym, iż nie jest to żadna okoliczność usprawiedliwiająca jego zachowanie, skoro oskarżony mając świadomość, iż nie kontroluje swojego zachowania pod wpływem alkoholu po prostu nie powinien go spożywać. Również bez cienia wątpliwości powinien stosować się do poleceń funkcjonariuszy policji.

Sąd uznał za wiarygodne depozycje funkcjonariuszy policji D. O. i J. K.. Wskazali oni w jakich okolicznościach oskarżony stosował wobec nich przemoc, kierował pod ich adresem słowa obelżywe, a także groźbą pozbawienia życia zmuszał do zaprzestania zatrzymania jego osoby. Nie ma żadnych okoliczności kwestionujących treść tych zeznań, skoro w/w policjanci jako osoby obce dla oskarżonego nie mieli żadnych powodów w celowym pomawianiu go o zachowania, których się nie dopuścił. Wszak sam oskarżony przecież przyznał się do zarzucanego mu czynu, a dwukrotnie przeproszając policjantów (w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem) tak naprawdę musi sobie zdawać sprawę, iż jego zachowanie w stosunku do interweniujących względem jego osoby policjantów było niezgodne z przepisami prawa. Zaś mając na uwadze wiarygodne depozycje w/w policjantów nie ulega wątpliwości, iż oskarżony podczas zdarzenia również naruszył ich nietykalność cielesną.

Depozycje P. F. Sąd uznał za wiarygodne. Potwierdziła, iż w momencie interwencji, oskarżony nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy policji i jak również krzyczał, przeklinał i kierował słowa obraźliwe pod adresem tych policjantów. Na wiarygodność świadka świadczy to, iż przyznała, że nie widziała jak oskarżony uderzył któregokolwiek z funkcjonariuszy policji, ale przecież należy mieć na względzie, iż sytuacja miała charakter dynamiczny, a sama P. F. przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym świeżo po zdarzeniu przyznała, iż z jednym z policjantów poszła na górę do mieszkania w celu poszukania telefonu. A więc mogła nie widzieć całego przebiegu zdarzenia.

Sąd zasadniczo uznał za wiarygodne zeznania A. Ś.. Wskazał, iż w związku z tym, iż interwencja nie dotyczyła jego osoby to starał się nie przeszkadzać interweniującym funkcjonariuszom policji i poszedł szukać telefonu należącego do P. F..

Dokumenty i protokoły znajdujące się w aktach sprawy nie budzą żadnej wątpliwości ani co do formy, ani co do treści. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich autentyczności ani rzetelności.

Sąd zważył co następuje.

Oskarżony M. B. swoim zachowaniem zrealizował znamiona występku z art. 222§1 kk oraz art. 224§2 kk i art. 226§1 kk. w zw. z art. 11§2 kk.

W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd zmienił opisu czynu przypisanego oskarżonemu w porównaniu do zarzutu z aktu oskarżenia poprzez ustalenie, iż czyn przypisany oskarżonemu miał miejsce w dniu 1 stycznia 2018 roku, a co bezspornie wynika z zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie.

Artykuł 222§1kk penalizuje zachowanie polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego, którym jest m.in. funkcjonariusz policji, przy czym pojęcie naruszenia nietykalności cielesnej należy rozpatrywać tak samo jak na gruncie art. 217§1 kk, a więc chodzi tu o wolność od fizycznych oddziaływań na ciało ludzkie oraz wolność od niepożądanych doznań. Tak więc, skoro z wiarygodnych depozycji funkcjonariuszy policji J. K. i D. O. wynika, iż oskarżony w dniu 1 stycznia 2018 roku w czasie pełnienia przez nich obowiązków służbowych uderzył pięścią w klatkę piersiową J. K. i kopnął w nogę D. O. to nie ulega żadnym wątpliwości, iż M. B. naruszył nietykalność cielesną tych policjantów.

Zachowanie oskarżonego wypełniło również znamiona występku z art. 224§2 kk. Czynnością sprawczą przestępstwa z art. 224§2 kk jest użycie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Oskarżony w dniu 1 stycznia 2018 roku mówiąc do funkcjonariuszy policji J. K. i D. O. „jak mnie nie puścicie to wynajmę sobie mieszkanie koło komendy, będę was śledził, zobaczę gdzie mieszkacie, a następnie was i wasze rodziny zajebie” bez wątpienia chciał zmusić w/w policjantów do zaniechania prawnej podjętej czynności służbowej zatrzymania jego osoby. M.

B. grożąc zabiciem interweniujących względem niego funkcjonariuszy policji i ich rodzin chciał poprzez wywołanie uczucia strachu u policjantów zaniechali oni wykonywania wobec niego czynności służbowych. Działał więc również z zamiarem bezpośrednim. Takie zachowanie oskarżonego bez cienia wątpliwości wypełniło znamiona przestępstwa z art. 224§2 kk.

Natomiast artykuł 226§1 kk penalizuje zachowanie polegające na znieważeniu funkcjonariusza publicznego, którym jest m.in. funkcjonariusz policji, przy czym pojęcie zniewagi przybierać musi postać aktywnego okazywania braku szacunku. (...) w rozumieniu art. 226 § 1 kk to znaczy uobliżyć kogoś, zachować się względem kogoś w sposób obraźliwy. Forma może być różna, najczęściej przybiera postać słownych wyzwisk i obelg, wypowiedziania wobec kogoś słów wulgarnych i obraźliwych. Oskarżony w dniu zdarzenia mówiąc do funkcjonariuszy policji J. K. i D. O. m.in. „jesteście zwykłymi kurwami policyjnymi, pierdolę was obu” bez cienia wątpliwości znieważył policjantów. Czynu tego dopuścił się podczas i w związku z wykonywaniem przez funkcjonariuszy policji obowiązków służbowych. Omawiane przestępstwo godzi nie tylko w godność osobistą funkcjonariusza, lecz także w poszanowanie reprezentowanej przez niego instytucji. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim chciał znieważać funkcjonariuszy, którzy obezwładnili go.

Sąd przyjął, iż przypisane oskarżonemu przestępstwa pozostają w zbiegu kumulatywnym z art. 222§1 kk oraz art. 224§2 kk i art. 226§1 kk. w zw. z art. 11 § 2 kk, zaś kwalifikacja taka jest konsekwencją uznania ich za jeden czyn zabroniony, z uwagi na jednolitość czasu, miejsca i zamiaru sprawcy.

Czyn oskarżonego jest zawiniony, a stopień winy należy uznać za znaczny. Oskarżony mógł zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej i powstrzymać od przestępnego działania. Brak jest jakichkolwiek okoliczności wyłączających zawinienie bądź zmniejszających jego stopień. Oskarżony jest osobą dorosłą i zdolny jest do stwierdzenia naganności swojego zachowania.

Stopień społecznej szkodliwości uznać należy za znaczny. Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, swoim zachowaniem wykazał rażące lekceważenie dla porządku prawnego i prawnych działań podejmowanych przez funkcjonariuszy policji w celu wykonania swoich obowiązków służbowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu tylko kara izolacyjna w wymiarze 2 miesięcy pozbawienia wolności jest słuszną i sprawiedliwą reakcją na popełnione przez sprawcę czyn, uwzględniającą zarówno stopień winy oskarżonego, jak i stopień szkodliwości społecznej popełnionego czynu. Wymierzona kara, będzie dla oskarżonego dodatkową przestrożą na przyszłość przed podejmowaniem działań niezgodnych z prawem, a więc orzeczona kara przyczyni się również do kształtowania świadomości prawnej oskarżonego, który powinien zdać sobie sprawę z naganności swojego zachowania i konieczności postępowania zgodnego prawem. Orzeczona kara uświadomi oskarżonemu, że popełnianie występków wiąże się z represją karną. W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu kara spełni zarówno cele prewencji indywidualnej – zapewniając osiągnięcie celu wychowawczego oraz zapobiegając powrotowi do kolizji z normami prawa karnego, jak i cele prewencji generalnej – umożliwiając budowanie zaufania społeczeństwa do działalności wymiaru sprawiedliwości oraz zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, wynikającemu z tego, że każdy sprawca jest karany w granicach winy. Na taki wymiar kary ma również wpływ to, iż oskarżony pomimo tego, iż uprzednio był karany za przestępstwa na szkodę funkcjonariuszy policji to dalej nie zmienił swojego zachowania względem tych funkcjonariuszy. Tak więc w ocenie Sądu brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, gdyż w stosunku do oskarżonego brak jest jakichkolwiek przesłanek umożliwiających postawienie pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie.

Mając na uwadze treść art. 46§2 kk Sąd orzekł na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienie w kwotach po 500 złotych. Jego rozmiar ma wymiar symboliczny z uwagi na nieposiadanie przez oskarżonego zbyt wysokich dochodów.

Natomiast mając na uwadze, iż oskarżony ma stałe źródło dochodu nie znalazł Sąd podstaw od zwolnienia go od obowiązku ponoszenia kosztów procesu zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych i opłaty.